# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, piątek 25 listopada 1932 r. Nr. 270

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16



## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A Z. S. R. R.

*Prasa niemiecka 24.XI,* żywo interesuje się podpisaniem umowy koncyljacyjnej między Polską i Związkiem Sowieckim.

*Kölnische Ztg. 24.XI,* pisze w koresp. z Moskwy, że podpisanie układu koncyljacyjnego z Polską, stanowiącego uzupełnienie paktu nieagresji, uważane jest w kołach sowieckich za dalszy krok usamodzielniania się Polski, co tutaj wywołuje żywe zadowolenie. W ten sposób traci swoje ostrze przeciwsowieckie traktat przymierza polsko-rumuński, chociaż narazie tylko teoretycznie. Dziennik zaznacza, że Niemcy od dłuższego czasu liczyły się z dojściem do skutku paktu polsko-sowieckiego i nie mają powodu niepokoić się, gdy teraz są załatwiane ostatnie formalności.

*Berliner Tageblatt 24.XI,* pisze, że koła moskiewskie przychylnie powitały podpisanie umowy koncyljacyjnej z Polską. Urzędowe sfery sowieckie widzą w tym fakcie wstęp do nowego kierunku w polityce Polski w stosunku do Sowietów i podkreślają, że podpisanie umowy koncyljacyjnej przypisać należy linji politycznej zapoczątkowanej przez ministra Becka. Teraz, zdaniem kół sowieckich, nastąpi decyzja w kwestji paktu o nieagresji między Sowietami i Francją. Wyeliminowanie Rumunji jako partnera ułatwić musi rokowania między Moskwą a Paryżem.

*Deutsche Tageszeitung 24.XI,* pisze, że Rumunja, zrywając rokowania o pakt nieagresji z Sowietami, musiała tak postąpić, o ile nie chciała wyrzec się swych interesów i préstige'u narodowego. O ile chodzi o konsekwencje, jakie z tego kroku Rumunji wyniknąć muszą dla jej stosunku do innych państw, to dziennik podkreśla, że w stosunkach do Warszawy nastąpić musi wprawdzie chwilowe oziębienie, lecz nie może ono długo potrwać, ponieważ interesy obu państw w pewnych decydujących momentach będą się zawsze pokrywały. Gdyby Rumunja zamierzała rzeczywiście zmienić swój kurs w stosunku do Paryża i Berlina, kończy dziennik, to nastąpić musiałoby to w każdym razie na zupełnie innej płaszczyźnie.

### POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Kölnische Ztg. 23.XI,* w koresp. z Warszawy pisze, że prasa polska różnie ustosunkowała się do francuskiego planu rozbrojenia. O ile prasa prorządowa przyjęła plan Herriota przychylnie, o tyle prasa prawicowa wyraża wątpliwości.

*Völkischer Beobachter 24.XI,* w koresp. z Genewy pisze, że pomimo zmiany na stanowisku polskiego ministra spraw zagranicznych metoda postępowania Polski zapewne nie zmieni się, gdyż znów zasiada ona na ławie oskarżonych przed Radą Ligi. Obie sprawy, stojące na porządku dziennym: wywłaszczanie Niemców i polonizacja Gdańska przez wprowadzenie waluty polskiej dowodzą, że Polska nie zwraca uwagi na traktaty i na etykę polityczną.

*Frankfurter Ztg. 24.XI,* w koresp. z Warszawy podaje głosy prasy polskiej w sprawie wizyty min. Becka i wicemin. Szembeka w Berlinie i zaznacza, że prasa opozycyjna uskarża się na tajemniczość tej wizyty.

*Lietuvos Aidas 23.XI,* zamieszcza notatkę o zaburzeniach studenckich w Polsce, podkreślając ich charakter antysemicki.

### POLSKA A LITWA.

*Königsb. Allg. Ztg. 23.XI,* nawiązując do pogłosek o planowanym w Kownie koncercie Paderewskiego, podkreśla, że — wobec tego, iż wszystkie występy Padrewskiego jako pianisty - wirtuoza miały zawsze na celu propagandę polską — powstaje pytanie, czy i obecnie Polska nie użyje Paderewskiego dla celu przyciągnięcia Litwy.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SPRAWA ROZBROJENIA. MOWA CHURCHILLA.

*Deutsche Tageszeitung 24.XI,* pisze z powodu mowy Churchill'a, że nie dokończył on swojej myśli. „Churchill — pisze dziennik — powtarza się bez końca, gdy przedstawia błędnie niemieckie życzenia, jako dążenie do zbrojenia się. To błędne twierdzenie nie stanie się bardziej prawdziwe przez to, że się go powtarza. W innych jego wywodach tkwi ziarno prawdy, a jest niem to, iż po narzuceniu tylu warunków przez dyktat wersalski Niemcy muszą żądać kompensaty w wielu dziedzinach. Jest to rzeczą pożałowania godną, że Churchill nie wyciąga praktycznego wniosku ze swoich przeświadczeń, i nie opowiada się za zasadniczą rewizją traktatu wersalskiego, która jest najpewniejszą drogą do uspokojenia Europy".

*Der Tag 24.XI,* zamieszcza artykuł prof. E. Everlinga w sprawie stosunku lotnictwa do rozbrojenia, w którym autor stara się wykazać, że tworzenie osobnej instytucji międzynarodowej dla lotnictwa cywilnego, jaką projektują Francuzi, jest rzeczą o tyle zbyteczną, iż w istocie międzynarodowa współpraca linij lotniczych już istnieje, a najlepiej ta współpraca postawiona jest w niemieckiem towarzystwie lotniczem „Lufthansa".

*Le Journal 23.XI,* (w koresp. St. Brice'a z Genewy) twierdzi, że Anglicy nie są bynajmniej zaskoczeni odmowną odpowiedzią Paul-Boncour'a i nie myślą bynajmniej rezygnować ze swych zamiarów. Są oni zdecydowani na prowadzenie dalszej akcji pośredniczącej pomiędzy Francją i Niemcami. Nie należy — pisze dziennik — zamykać oczu na fakt, że tak Anglja, jak Stany Zjednoczone A. P. i Włochy popierają tezę niemiecką, co stanowi jedną jeszcze przyczynę, dla której Francja winna mocno stać na swem stanowisku.

*Le Populaire 23.XI,* w art. L. Bluma analizuje francuski plan konstruktywny i przychodzi do przekonania, że jest on, w porównaniu z planem Hoovera, pełen niejasności i niedomówień, co uniemożliwia uprzytomnienie sobie w cyfrach, jakie przewiduje on redukcje; autor sądzi jednak, że w rezultacie musi z tego wyniknąć zwiększenie sił obrony narodowej.

*Adeverul 22.XI,* twierdzi, że francuski konstruktywny projekt rozbrojeniowy przeniósł zasadniczo środek ciężkości dotychczasowych planów rozbrojeniowych na sprawę bezpieczeństwa; uznaje on, że jedynie na tej podstawie jest możliwe przeprowadzenie ograniczenia zbrojeń. Dziennik podkreśla, że projekt francuski zasadniczo zgadza się z protokółem genewskim z r. 1924 i z planem Paneuropy Brianda. Ponieważ plan francuski oparty został o pakt Kelloga, pakt Ligi Narodów oraz o porozumienie państw europejskich co do wspólnego jednomyślnego występowania przeciwko państwu napastniczemu, — Rumunja wraz z państwami Małej Ententy wypowiada się entuzjastycznie za tym projektem francuskim.

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Le Matin 24.XI,* (w art. P. Barrès'a) pisze: Nie należy przypuszczać, że w Niemczech usuwają Hitlera od władzy ze względu na jego przekonania nacjonalistyczne czy też na prawdopodobne zamiary resturacji Hohenzollernów. To, co przeciwnicy Hitlera mają mu do zarzucenia, jest raczej natury społecznej, a mianowicie: element socjalistyczny w jego programie. Co do ułatwienia Hohenzollernom powrotu na tron, zrobią to lepiej od hitlerowców ci ludzie, w których ręku obecnie spoczywa faktyczna władza w Rzeszy; ci ostatni bowiem są niezależni od szerokich mas, a to daje im zupełną swobodę ruchu. Dziś już można z całą pewnością oczekiwać, że Hindenburg powróci do gabinetu v. Papena, który nie będzie przeciwny dyktaturze. Fakt, że taki sposób rządzenia przeciwny jest konstytucji weimarskiej, nie znaczy nic, ponieważ konstytucja może być i według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie zmieniona i dostosowana do faktycznego stanu rzeczy. W ten sposób pozbywszy się kłopotów na terenie wewnętrznym, Niemcy zwrócą całą swą uwagę na politykę zagraniczną, czyli, że będą wymagały od reszty świata wspaniałomyślności, ustępliwości i liberalizmu, które tępili z całą wytrwałością u siebie.

*Le Populaire 23.XI,* w art. O. Rosenfeld'a twierdzi, że niezależnie od składu nowego gabinetu „prezydenckiego" i od tego jakie środki polityczne zechce on zastosować — kryzys socjalny w Niemczech nie zostanie tak prędko zażegnany. Plan gospodarczy v. Papena okazał się utopijny i sytuację gospodarczą Niemiec cechuje nadal rozkład. Ostatnie wybory dały 90 proc. głosów przeciw rządowi i to odosobnienie sfer rządowych musi wzrastać w dalszym ciągu. Pozatem konflikt, jaki zarysował się w łonie gabinetu v. Papena przed samemi wyborami, trwa nadal, ponieważ interesy agrarjuszy są sprzeczne z interesami wielkiego przemysłu i finansjery. Wobec tego każdy przyszły rząd, najbardziej nawet prawicowy, będzie musiał przez dłuższy jeszcze czas liczyć się z tą walką gospodarczą pomiędzy dwoma obozami popierającemi go.

*Dreptatea 21.XI,* podkreśla upadek wpływów Hitlera i tłumaczy to niezdecydowaniem się Hitlera na objęcie władzy siłą, przez co ujawnił, iż ruch narodowo-socjalistyczny ma charakter li tylko demagogiczny.

*La Tribuna 22.XI,* w koresp. z Berlina ocenia sytuację w Niemczech jako ostateczny upadek Papena; dziennik uważa, iż Papen powinien był zgnieść marksizm i oddać władzę Hitlerowi. Dziennik pisze w d. c., że dążeniem Papena było wprowadzenie w Niemczech z powrotem rządu wilhelmowskiego, ale naród w powtórnych wyborach oświadczył się przeciw temu, choć nie wypowiedział się jeszcze co do tego, jakiego ustroju sobie życzy.

## EUROPA ŚRODKOWA.

*Berliner Tabeblatt 24.XI,* zamieszcza korespondencję z Budapesztu, w której mowa jest o zainteresowaniu, jakie wywołała wizyta Kanclerza Dolfussa w sferach politycznych, a szczególnie wśród korpusu dyplomatycznego w Budapeszcie; przypuszczano bowiem, że cel wizyty był nietylko handlowy lecz także polityczny. Ze strony węgierskiej zaprzeczają planom politycznym tej podróży, a w szczególności projektom utworzenia środkowo-europejskiej, dunajskiej federacji. W każdym razie, jak o tem informują z Wiednia, gospodarcze układy pomiędzy Włochami, Austrją i Węgrami, pomimo że nie mają charakteru politycznego, są jednak szeroko zakreślone. W nowym układzie handlowym porzucono system ograniczania obcego importu, który poprzednio stosowano w celu polepszenia bilansu handlowego.

„Berliner Tageblat" zaznacza od siebie, że zagadka trwa w dalszym ciągu, ale wobec tego, iż pewne kombinacje już się wyłaniają, konieczną jest tu podwójna ostrożność; nie należy jednak w tych ukła-

dach szukać ostrza, skierowanego przeciwko Niemcom, gdyż Włochy i Niemcy mają zupełną możność handlowo - politycznego porozumienia się na południowym wschodzie.

## SESJA RADY LIGI. KONFLIKT MANDŻURSKI.

*L'Echo de Paris 24.XI,* w art. Pertinax'a twierdzi, że Japonja musi zachować cały swój prestige, o ile chce utrzymać się w Mandżurji; dlatego też nie może narażać się na żadne zalecenie Ligi Narodów, które postawiłoby ją w sytuacji oskarżonego, lub skazanego. Taki obrót sprawy ośmieliłby Chińczyków i wzbudziłby nową falę nacjonalizmu. Japonja będzie wolała ustąpić z Ligi Narodów, niż narazić się na taką ewentualność.

## FRANCJA A WŁOCHY.

*Journal de Genève 23.XI,* zamieszcza art. wst. p. n. „France et Italie" w którym (W. M.) poddaje analizie kwestję możliwości porozumienia francusko - włoskiego. Autor twierdzi, że dotąd na przeszkodzie temu porozumieniu stawała sytuacja polityczno - parlamentarna we Francji, a także i w Niemczech. W przeszłym roku przez pewien czas Rzym bardzo pragnął porozumienia z Francją. Wtedy w Genewie Grandi, chcąc dopomódz w kwestji rozbrojeniowej (co byłoby tryumfem jego polityki międzynarodowej) chciał nawet poczynić Francji pewne ustępstwa w kwesjti parytetu morskiego. Była to chwila największego prawdopodobieństwa dojścia do porozumienia, ponieważ nawet Mussolini na tę sprawę przychylnie się zapatrywał. Wkrótce jednak zostały wysunięte ze strony Francji nowe trudności i następnie nie można już było odnaleźć odpowiedniego momentu. Trudności wynikły przeważnie w związku z postawą lewicy parlamentarnej francuskiej silnie antyfaszystowskiej. Obecnie z chwilą objęcia władzy przez Herriota, sytuacja zmieniła się, wygłosił on w Tuluzie wielkie przemówienie nacechowane sympatją względem Włoch. Narazie jednak rezultaty tego przemówienia z trudnością będą mogły być zrealizowane, ze względu na to, że Mussolini jest zrażony poprzednią postawą Francji a przytem jest on obecnie pod wrażeniem swych tryumfów odniesionych podczas obchodów 10-lecia rewolucji faszystowskiej.

Na osłabienie szans porozumienia z Francją wpływa również sytuacja polityczna w Niemczech, gdzie jest prawdopodobne objęcie władzy przez partję Hitlera, przychylnego faszyzmowi. Z tego nie wynika jednak, według zdania autora, to, żeby awanse Francji miały być odepchnięte, gdyż w tak ważnych kwestjach Mussolini zanadto rozumie odpowiedzialność wobec swego narodu. Doprowadzenie jednak do porozumienia francusko - włoskiego wymagałoby uprzedniego zrealizowania układu czterech mocarstw lokarneńskich, co nie byłoby tak łatwe, ze względu na szereg kwestyj, które będą musiały być poruszone, a mianowicie „korytarz polski", granice Węgier, pozycja Włoch nad Adrjatykiem itd. W zakończeniu autor wypowiada opinję, że witając zarysowujące się na horyzoncie zbliżenie francusko - włoskie należy jednak stwierdzić, że obecnie jest ono jeszcze jakgdyby we mgle.

## SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

*Izwiestja 23.XI,* piszą w korespondencji z Paryża, że zacieśnienie sojuszu na terenie parlamentarnym pomiędzy radykałami a socjalistami spowodowało gwałtowne ataki prawicy przeciwko rządowi Herriota, którego upadek winien być poważnie brany w rachubę. Socjaliści pójdą na wszelkie ustępstwa, dające się pogodzić z ich interesami wyborczemi, byleby utrzymać przy życiu kartel lewicy, który pozwala mu korzystać z przywilejów władzy, nie ponosząc za nią żadnej odpowiedzialności.

*Deutsche Allg. Ztg. 25.XI,* zamieszcza artykuł A. Ruschke'go p. t. „Das Erwachen der Bretagne", w którym autor opisuje stan dzisiejszej Bretanji. Obszar języka bretońskiego zajmuje około 14,000 kw. o 1,4 milj. ludności, z której to liczby pewna część mówi po francusku. Obszar dzisiejszy stanowi połowę dawnej prowincji bretońskiej. Ruch autonomiczny Bretończyków posiada najsilniejsze oparcie w kościele i w klerze. Autor podnosi, że teraz Francja może się sama przekonać, jakie to trudności sprawiają mniejszości narodowe i powinna z tego powodu mieć lepsze zrozumienie dla kłopotów, na jakie wystawiona jest Europa środkowa.

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

*Prawda 23.XI,* z powodu jubileuszowego posiedzenia sowieckiej Akademji Nauk twierdzi, że nauka sowiecka „stoi nieskończenie wyżej od burżuazyjnej, która znajduje się w stanie rozkładu". Burżuazja stworzyła fikcję „czystej nauki", by tem łatwiej wykorzystywać ją na rzecz swych celów klasowych. Nauka sowiecka otwarcie przyznaje, że znajduje się na usługach socjalizmu. Ten sam dziennik ogłasza odezwę Akademji Nauk, która wzywa uczonych całego świata, jak również i pracowników nauki i techniki „do poparcia rewolucyjnego proletarjatu, do czynnej obrony ZSRR. i do walki z reakcją kulturalną, która panuje w krajach kapitalistycznych".

## PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Prasa estońska z 15—19.XI,* w związku z rocznicą łotewskiego święta narodowego zamieszcza szereg artykułów i notatek, w których podkreśla potrzebę ściślejszego zbliżenia estońsko-łotewskiego w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej, a to w celu zabezpieczenia niepodległości obydwu państwom: Łotwie i Estonji.

*Paevaleht* informuje obszernie o zebraniu T-wa zbliżenia estońsko-łotewskiego, podkreślając, że obrady dotyczyły przeważnie dziedziny pogłębienia stosunków kulturalnych między obu krajami, a to przez przekład dzieł wybitniejszych autorów łotewskich na jęz. estoński i odwrotnie. Ponadto T-wo rozważało sprawę możliwości realizacji unji celnej pomiędzy obu państwami.

„Paevaleht" w d. c. informuje o konferencji, zorganizowanej przez estońsko-łotewskie koła gospodarcze; konferencja ta miała na celu wymianę poglądów ekonomistów obu krajów w sprawie ożywienia wzajemnych stosunków handlowych.

W art. p. n. „Sprzymierzeniec z południa" dziennik podkreśla w tonie serdecznym, że „święto Łotwy jest również świętem Estonji, ponieważ obydwa te kraje, sąsiadujące ze sobą, walczą jeden u boku drugiego o swe prawa do egzystencji". W d. c. dziennik w sposób obrazowy przedstawia niebezpieczeństwo, grożące obu państwom ze strony imperjalizmu niemieckiego i sowieckiego i podkreśla z naciskiem, że wobec tego Estonja i Łotwa nie powinny ograniczać swojego zbliżenia jedynie do zagadnień kulturalnych i gospodarczych; konieczność dziejowa wymaga od obu tych państw uzgodnienia również i kierunku ich polityki zagranicznej.

*Vaba Maa* podkreśla w art. wst., że „los Estonji jest ściśle związany z losem Łotwy, dlatego też obydwa narody winny dążyć do współpracy ze sobą w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa."

**Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.**

**Drukowano na prawach rękopisu.**